

Do umieszczenia w pobliżu lokali, wręczania pojebom, przychlastom, niedorozwojom, debilom, chamom itp... [07.2022 r.]

PRZYSZEDŁ CHAM DO LOKALU, GDZIE PROWADZONA JEST JAKAŚ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA, NA TYM PRZYKŁADZIE GASTRONOMICZNA...

I zaczyna ku...wić, ch...ić, je...ać, wszystkich i wszystko pi...ić, na wszystkich i wszystko ch...j kłaść itp., itd... Z jego wypowiedzi, zachowania wynika, że nim bardziej jest grubiański, wulgarny, ordynarny, prymitywny, chamski i nim więcej, szybciej i głośniej będzie mówić, i nim bardziej będzie agresywny (wylicza ilu ludziom wp...li), to tym większe robi wrażenie... I rzeczywiście. Tylko jakie...

Co wrażliwsi, spokojniejsi, kulturalniejsi, mniej sprawni fizycznie, nie mający znajomych skorych do bijatyki, nie są skorzy do słownej, fizycznej konfrontacji, więc albo cierpią w milczeniu, albo półgębkiem przyklaskują tym rzygowinom słownym... Udają zatroskanych, zmartwionych losem patologa, degenerata i kombinują, jak się go pozbyć, pod pretekstem przychylności, przyjaźni (A to tam jest/znajdziesz, kupisz, załatwisz...) „Ale lepiej już idź, bo nie zdążysz/spóźnisz się...” Itp., itd.. Ale co on będzie się spieszył, szedł, skoro ma słuchaczy i poznał przyjaciół...)

Ani myśli pójść dalej... Mało tego, bo woła, ściąga swoim zachowaniem kolejnych przedstawicieli marginesu społecznego.... Więc wypróżniają się zbiorowo, harmider jest coraz większy/stężenie gó...na słownego rośnie... A najdelikatniejsze poproszenie o cichsze, spokojniejsze zachowanie, znalezienie innego miejsca do dyskusji, kłótni wywołuje natychmiast agresję uczestników spotkania, w tym wyzwiska, groźby pobicia, demolki...

Więc zamknij mo...dę, wy...aj, bo dostaniesz wp...ol!! I zostaniesz zapamiętany, będziesz opisywany, pokazywany kumplom od wyzywania, bijatyk, rozrób...!! Zrozumiałeś ku...wa!! Po...ie!! Fr...że!! Ku...wo!! Pe...le!! Itp., itd... „Meee!!” „Beee!!” „Chyyy!!” (– To jest ich odpowiednik uśmiechu normalnych ludzi...). I „impreza” w czyimś prywatnym lokalu i przeznaczonym do zupełnie innych celów trwa dalej...

Właściciel lokalu ma gdzieś niewielki zarobek na chamidłach (jeśli w ogóle coś zamówili)(wolałby im dać alkohol za darmo, byleby tylko wyszli i nigdy więcej nie wracali... Ale ze strachu milczy...)

Prawdziwi klienci wychodzą... Wielu z potencjalnych prawdziwych klientów rezygnuje z pobytu w „chlewie”, w harmiderze, kwiku ludzkich świń... Więc właściciel traci część zarobku, renomę, i jest coraz bardziej poirytowany, wk...ny...

Jeśli ci osobnicy są interesujący, to, co przekazują jest wartościowe, to powinni mieć wielu chętnych, fanów do słuchania, towarzystwa i być zapraszani na wykłady, imprezy itp. A tymczasem się nachalnie, bezczelnie narzucają, terroryzują otoczenie, w tym m.in. właścicieli lokali, dziewczyny klientki, z personelu...

Podobnie przedstawia się sytuacja z podawaniem przez nich łapsk, przybijaniem tzw. piątki, obłapianiem, przystawianiem się do dziewczyn w lokalu itp... Też powinni mieć chętnych, chętne... A tymczasem łążą i pod byle pretekstem korzystają z okazji, wywierają presję do obłapiania przyłapanych ludzi, narzucania się dziewczynom...

Aby się eksponować, to trzeba sobą reprezentować odpowiednio wysoki pozytywny poziom, mieć zgodę na to odbiorców i robić to w odpowiednim miejscu i czasie...

Analogicznie powinno być z dotykaniem innych ludzi...

Kolejna grupa „gości” to obcmokujący, macający się itp. w miejscu, ale nie w domu..., publicznym, w obecności innych ludzi, nie widzów, kochankowie (a co oni będą to robić w samotności, w ustronnym miejscu, najlepiej w sypialni. Od tego jest lokal gastronomiczny...). Cmok... Cmok... Cmok... Mac... Mac... Mac... Cmok...

Następna grupa „gości” to osobniki pijane...

Zamawiają danie, którego przygotowanie wymaga kilkanaście-dwadzieścia kilka minut czasu. A następnie czekają przy miejscu, gdzie się zamawia i płaci za zamówione danie, zniechęcając w ten sposób do przyjścia kolejnych klientów, blokując dostęp innym klientom... Opierają się o regał na kółkach, na którym stoi ekspozycja alkoholi, napojów, co grozi ich upadkiem i stłuczeniem... I pilnują, żeby personel nie zjadł zamówionego przez nich dania... Nie odejdą do stolika i kulturalnie nie poczekają, aż zostaną zawołani... Tylko mają natychmiast dostać zamówione jedzenie, albo naplują, wysikają się, rozpier... lokal... A na prośby, perswazje personelu reagują wyzwiskami, pomówieniami, grożą pobiciem, wezwaniem na pomoc koleżków, szykują się do bójki, gonią „napastników”... W efekcie dostają po oczach gazem, wzywana jest policja, a ich danie ląduje w koszu na śmieci...

Kolejna grupa to osobniki towarzyskie..., które narzucają się/uprzykrzają pracę personelowi... Do czyjegoś lokalu wołają, zapraszają pojebów, przychlastów, schizofreników, paranoików, debili, psycholi, osikanych, porzyganych, osranych, żuli, zdegenerowanych bezdomnych (oczywiście do swojego miejsca pracy, domu ich nie zapraszają...)... I im stawiają truciznę alkoholową, nikotynową, dają pieniądze i ich zachęcają do opowieści/dłuższego pobytu... Więc co roku takie osobniki najeżdżają miejscowości wypoczynkowo-rozrywkowe, celem rzygania, szczania, srania, spania gdzie popadnie, narzucania się klientom, personelowi lokali, nachalnego zebrania, okradania, demolowania, dewastowania itp...

Przesiadawcze...

- Przebywają na czyjeś posesji, siedzą na czyichś krzesłach i nic nie robią... Więc o co właścicielowi chodzi, dlaczego ich wygania?! – Dlatego że:
 - ktoś ponosi koszty związane z posesją, lokalem, działalnością w wysokości kilkunastu-kilkuset tysięcy zł...
 - ktoś „gości” musi pilnować, za co musi płacić właściciel...
 - „goście” gaworzą, dyskutują, kłócą się, imprezują, śmiecą, wypróżniają się, dewastują, niszczą, biją między sobą, z przechodniami. Więc właściciel ponosi straty/koszty, trzeba wzywać policję, stawiać się na przesłuchanie itp...
 - „goście” uniemożliwiają odpoczynek, sen pracownikom, właścicielowi, jego rodzinie...
 - personel, właściciel nie chcą oglądać, być oglądani przez „gości”...
- Przecież „goście” mogą kupić/wynająć posesję, lokal i wpuszczać tam chętnych do tylko przesiadywania...

Żule nic nie robią...

Oni mają prawo nachodzić, narzucać się, śmierdzieć, żebrać, kraść, chlać, przeklinać, wyzywać, kłócić się, hałasować, szczuć, srać, rzygać, dewastować, demolować, łupać swoimi odrażającymi ślepiami umieszczonymi na mordach, ryjach w oczy przechodniów, klientów, zalegać w czyimś lokalu, na czyjejs posesji, odstraszać klientów itp... Przecież właścicielowi lokalu, posesji nikt nie każe ich pilnować... Może w tym czasie zajmować się swoimi sprawami, spać itp... Więc o co właścicielowi posesji, lokalu chodzi?!... I jakim prawem właściciel domaga się, by opuścili jego teren?! Jaki to musi być głupi, nienormalny, zły człowiek!...

Kolejne grupy to:

- nachalni mówcy...
- natarczywi chorzy, upośledzeni psychicznie, nienormalni, niedorozwinięci umysłowo wpatrywacze w czyjeś oczy swoimi anormalnymi, chorymi ślepiami... Czym zajmują się codziennie, całymi dniami, przez lata...
- eksponujący swój stan osobniki z problemami umysłowymi, psychicznymi, którzy powodują, wydają szkodliwe dźwięki, dokonują taki przekaz werbalnie, w tym zajmują się tego powtarzaniem, wywołując

irytację, wyprowadzają z równowagi, zaśmiecając, zatruwając umysły, uszkadzając, uwrażliwiając psychiki tego wymuszonych odbiorców...; szkodzą, niszczą, pogrążają...

I inni...

WSZYSCY PONOSIMY WSZYSTKIEGO SKUTKI!

Z tym, że jedni bezpośrednio i pośrednio, a drudzy tylko pośrednio, bo za wszystko m.in. płacimy, a m.in. za wandalizm w bezpośrednich opłatach za użytkowanie publicznego dobra, oraz za pośrednictwem podatków płaconych osobiście bądź/i przez innych, którym płacimy odpowiednio więcej za produkty, usługi, z których korzystamy. Kolejnym aspektem szkodenia, niszczenia są skutki ekologiczno-zdrowotne wynikłe z dodatkowej produkcji. A dotyczy to wszystkich aspektów zachowań, postępowania, działań, w tym także usług, produkcji – W tym łańcuchu powiązań biorą udział wszyscy mieszkańcy Ziemi!

Normalni, inteligentni, pożyteczni, wartościowi ludzie zwracają na siebie uwagę wartościowymi cechami, pozytywnymi przymiotami, konstruktywnymi działaniami, takim wkładem, biorą i dają pozytywny przykład!

Dlaczego nie wolno źle zachowywać się, postępować, działać: bo, odpowiednio, nie jest P. u siebie, sam/a, bo przyczynia się P. do skupiania, koncentrowania na tym, co P. robi (np. na wydawanych, powodowanych dźwiękach, hałasach, przekazie werbalnym, mimicznym, w tym wzrokowym, np. za sprawą napastowania wzrokiem, na P. nikotynowym, alkoholowym, narkotykowym, radiowym, telewizyjnym, proreligijnym, propartyjnym degeneractwie), na P. uwagi, co powoduje o tym myślenie, zajmowanie się tym, tego skutkami, zamiast innymi, ważnymi sprawami, co wywołuje synchronizowanie umysłów tego ofiar z debilami, psychopatami, osobnikami anormalnymi, chorymi, antyludzkimi, aspołecznymi, bo przymusza P. do ponoszenia negatywnych skutków swojego zachowania, postępowania, działań przez innych, bo czyni P. precedens, demoralizuje, wypacza, uczy tego innych, a więc przyczynia się do tego rozpowszechniania, bo prowokuje P. do obrony, scysji, dyskusji, kłótni, bijatyki, bo. powoduje P. interwencję policji, angażuje prokuratury, sądy, bo P. irytuje, stresuje, wnerwia, wkurwia, bo przyczynia się P. do uwrażliwienia; chorób; uszkodzeń genów; obniżenia potencjałów, bo przyczynia się P. do cierpień, nieszczęść, tragedii; bo powoduje P. problemy, szkody, straty; bo P. pogrąża!!!

Wyjaśniające, uświadamiające teksty, zakazy, itp. przygotowuje się dla psychopatów, debilów i ich zdemoralizowanych, wypaczonych ofiar, by pozostali ludzie mieli na co się powołać, gdy wszystko inne zawiedzie (normalni, inteligentni ludzie nie potrzebują się z nimi zapoznawać, by postępować rozumnie, a więc normalnie, etycznie, czyli i prospołecznie, a zatem jednocześnie odpowiedzialnie)!

Żyjąc w społeczeństwie, przebywając w publicznym miejscu, będąc w obecności innych ludzi trzeba przestrzegać obowiązujące normy, prawa, w tym dawać pozytywny przykład, by zapobiegać problemom, zyskiwać a nie tracić.

Pozytywne zachowanie, postępowanie, działania przyniosą, dzięki tego naśladowaniu, uczeniu, rozpowszechnianiu, osiągnięciu efektu pozytywnej lawiny, pozytywne efekty, a negatywne przyniosą negatywne skutki, konsekwencje, więc nie wolno ani sobie, ani innym w jakikolwiek sposób szkodzić, bo wówczas osiąga się efekt negatywnej lawiny!

Dbajmy o siebie m.in. dbając o innych (...).

Inteligentni, normalni, mądrzy, rozsądni, wrażliwi, etyczni, ludzie są w stanie przewidzieć skutki postępowania; wyciągają rozsądne, konstruktywne, całościowo przemyślane, wnioski, i jeśli coś czynią, to po to, by osiągnąć tego pozytywne, a nie negatywne efekty.

„To moja sprawa, czy i jak się truję!” Czy dla ciebie nie będzie miało, m.in. zdrowotno-psychiczno-ekonomicznego, znaczenia, że tacy jak ty, trujący się, demoralizujący, wypaczający, uczący, pośrednio, bezpośrednio, tego następnych (przecież ciebie do twojego stanu też ktoś właśnie tak doprowadził...), »inni«; społeczeństwo będzie chore, głupie, nienormalne, pośrednio, bezpośrednio złe...

ZASTANÓW SIĘ, JAKI JEST TWÓJ WPŁYW, WKŁAD W OTOCZENIE, ŚWIAT; GENY; POTENCJAŁ; RZECZYWISTOŚĆ. PAMIĘTAJ O SPRZĘŻENIU ZWROTNYM.

Dzisiaj Ty nie przejmujesz się że czynisz komuś krzywdę (lekceważysz, okazujesz obojętność, nieczułość, pogardę, kierujesz, krótkowzrocznie, swoim egoizmem, jesteś destrukcyjnie uparty/a, bezwzględny/a; uszkadzasz, w tym tego nieświadomych osób, psychikę, wypaczasz umysł, demoralizujesz swoim aspołecznym postępowaniem; degradujesz, degenerujesz; uszkadzasz geny; obniżasz potencjał, uczysz takiego postępowania, rozprzestrzeniaś takie traktowanie samopoczucia, zdrowia, intelektu, wspólnego interesu, dobra; nieświadomie, świadomie, w sposób nieuświadomiony, uświadomiony programujesz swój, innych umysł na destrukcję), szkodzisz (przyczyniasz do problemów, szkód, strat); pogrążasz » jutro Ktoś nie przejmuje się że tobie szkodzi »» pojutrze Nikt nie przejmuje się nikim ani niczym »»» po pojutrze nie ma kto; nie ma kim, ani czym się przejmować...

Dzięki temu co robisz, czynisz, świat może być gorszy bądź lepszy (to inwestycja). Możesz więc tracić bądź zyskiwać.

„Taki już los. Tacy są ludzie”.

Totalnym błędem w ocenianiu ludzi jest nierozróżnianie, uogólnianie, rozpraszanie odpowiedzialności na wszystkich, czyli na „nikogo”.

Jednym z problemów ludzkości - w dotychczasowym, anormalnym świecie, co skutkuje także uszkodzaniem psychiki, wypaczaniem, upośledzanie umysłów, demoralizowaniem - jest brak trafnego, właściwego, oceniania motywów, efektów działań, identyfikowania osobników...

Kolejnym problemem jest brak zdolności do obiektywnej samooceny (np. większość psychopatów, debilów uważa że są normalni, mądrzy, dobrzy, postępują właściwie, a to inni są nienormalni, głupi, źli...).

| Wolnyswiat.pl